GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 196. — W Czwartek dnia 23. Sierpnia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Sierpnia.

Xiążę Wellington udaje się dnia 20. m. b. do północnych okolic Anglii i Szkocyi, gdzie na zamku letnim Xcia Buccleugh w Dalkeith polityczną odprawi konferencyą z Torrysami szkockimi.

We wszystkich prowincyach Irlandyi mają teraz być utworzone ruchome oddziały, w celu ocalenia zagrożonego pokoju.

Donoszą z Lizbony z d. 25. Lipca: „Wczoraj wielka tu na naszych Miguelistów napadła trwoga. Pozdrawiano na okrętach cudzoziemców banderą trójkolorową Królowy Portugalskiéj w odpowiedzi na wydane przez Admirała Sartorius poprzednie salwy.

W liście z Oporto z d. 28. Lipca, umieszczonym w gazetach hamburskich, piszą co następuje: „Stósunki tutaj dotychczas się nieodmieniły. Dla niedostatku jazdy nasi na nieszczęście z zwycięztwa odniesionego dnia 23. m. b. niemogli tak korzystać, jak powinni byli, a ponieważ miasto obecnie ze wszystkich stron forytikacyami otoczone i w ulicach samych barykady pozakładane, położenie nasze wcale niejest przyjemném. Płomień wojny domowéj codzień bardziéj się szerzy i wzmaga.“

Wedle listów z Gibraltaru z dnia 19. m. z., dopuszczają się okręty nadbrzeżne hiszpańskie największych zelżywości przeciw banderze angielskiéj. Dnia 18. Lipca bryg wojenny Hiszpanów ścigał w nieprzyjacielskim zamiarze kilka batów angielskich, wchodzących do zatoki Gibraltarskiéj, poczém działa z cytadelli Catalan natychmiast kilka razy ognia dały do okrętu hiszpańskiego, niemogły wszelako jego dosięgnąć. Dotychczas niesłychać, żeby się rząd nasz jakiéj miał dopominać satysfakcyi.

W wczorajszym numerze Standarda czytamy: „O sprawie Dom Pedra w Cityi powszechnie rozpaczają. O położeniu jego najsprzeczniejsze pogłoski obiegają, z których wszelako dosyć wyraźnie wynika, że po świetném zwycięstwie Hrabiego Villa-Flor, wielki ten bohater, razem z Panem swoim, wbrew zwyczajowi dotychczasowemu, się cofnął, zamiast coby się miał daléj posunąć, i ciągle jeszcze w Porto się ukrywa. Zdaje się, że się naród portugalski prawie jednozgodnie za Dom Miguelem oświadcza, i że armia Królewicza, z 16000 żołnierza, ku miastu Porto wyruszyła. Armia Dom Pedra ma już wielkiego doznawać niedostatku amunicyi; nawet wieśniacy, tworzący po kraju oddziały Guerrilasów, napadają na wojsko zbawców. Podobnież cierpi Dom Pedro wielki niedostatek żywności, gdyż Migueliści wszędzie dowozy

z głębi kraju tamują. Ze wszystkich tych doniesień wynika jak najoczywiściéj, że się Dom Pedro na zdaniu swojém o popularności brata swego bardzo zawiódł i przyciśniony ze wszystkich stron, do miejsca wylądowania swego się cofnął, aby na przypadek zupełnego niepowodzenia się mieć wolną drogę do ucieczki."

Gazety tutejsze umieszczają następujący traktat względem władzy Monarchicznéj w Grecyi, zawarty między NN. Królem Anglii, Królem Francuzów i Cesarzem Rossyjskim z jednéj, a N. Królem Bawarskim z drugiéj strony:

Art. 1. Dwory Anglii, Francyi i Rossyi, przyzwoicie tym celem umocowane od narodu Greckiego, ofiarują Xiążęciu Fryderykowi Ottonowi, drugiemu synowi N. Króla Bawarskiego, dziedziczną władzę Monarchiczną Grecyi. — Art. 2. N. Król Bawarski, działając imieniem swego syna małoletniego, przyjmuje na rzecz jego dziedziczną władzę Monarchiczną Grecyi, i następujące warunki. — Art. 3. Xiążę Bawarski Otto ma mieć tytuł Króla Grecyi. — Art. 4. Grecya pod władzą Monarchiczną Xiążęcia Bawarskiego Ottona, i pod gwarancyą trzech Dworów, ma tworzyć kraj Monarchiczny i udzielny, stósownie do protokułu, podpisanego d. 3. Lutego 1830. r. przez wspomnione Dwory, a przyjętego tak przez Grecyą, jako też Portę Ottomańską. — Art. 5. Granice kraju Greckiego będą ostatecznie ustanowione przez układy, rozpoczęte niedawno przez Dwory Anglii, Francyi i Rossyi z Portą Ottomańską, w skutku protokułu z dn. 26. Września 1831. — Art. 6. Gdy trzy Dwory już poprzednio przedsięwzięły zamienić protokuł z d. 3. Lutego 1830. w ostateczny traktat, skoro ukończą się układy względem granic Grecyi, i traktat ten udzielić wszystkim Mocarstwom, z któremi mają związek, przeto wyraźnie się stanowi, iż zobowiązanie to ma być uskutecznioném, i że Król Grecyi ma być stroną układającą się w owym traktacie. — Art. 7. Te trzy Dwory użyją niezwłocznie swego wpływu do wyjednania u wszystkich Mocarstw, z któremi zostają w związku, uznanie Xięcia Ottona Bawarskiego, Królem Grecyi. — Art. 8. Stanowi następstwo dziedziczne. Na przypadek, gdyby Xiążę Otto miał umrzeć bezpotomnie, przechodzi korona na jego młodszego brata i jego potomków, podług pierworodnéj linii; gdyby zaś i drugi brat jego zmarł bezpotomnie, więc natenczas otrzyma grecką koronę trzeci brat jego. W żadnym wypadku niemogą jednak korony Bawaryi i Grecyi pod jednym Królem być połączone. — Art. 9. Pełnoletność Xięcia Ottona, jako Króla Grecyi, nastąpi ze skończeniem 20 roku, azatém dn. 1. Czerwca 1835. — Art. 10. Xiążę Otto pobierać będzie swoje apanaże w Bawaryi. Oprócz tego będzie on od swego dostojnego ojca, w nowém stanowisku według sił wspierany, dopóki w Grecyi przyzwoite dochody koronne niebędą oznaczone. — Art. 12. Ściąga się do przyjętéj gwarancyi trzech Dworów za pożyczkę 60 000,000 fr., która ma być podniesiona w trzech terminach, na każden po 20,000,000 fr.; na ten raz dopuszcza się odebranie pierwszéj raty, bez dozwolenia Dworów; przy następujących obydwóch terminach, należy przed podniesieniem zasięgać wprzody przyzwolenia kontraktujących Dworów. — Art. 13. Ściąga się do niektórych wynagrodzeń, któreby Porcie przy trwających teraz układach przyzwolone były, i mają być z dochodów téj pożyczki uiszczone. — Art. 14. Król Bawarski doda Xięciu Ottonowi korpus wojsk bawarskich z 3500 ludzi, których uzbrojenie i utrzymanie państwo Greckie dopełni. To wojsko zluzuje tam znajdujące się teraz wojsko mocarstw sprzymierzonych. — Art. 15. Król Bawarski dozwoli Xięciu Ottonowi przyjąć do swéj służby pewną liczbę bawarskich oficerów, którzy organizować będą grecką siłę narodową. — Art. 16. Zaraz po podpisaniu niniejszéj konwencyi, udadzą się Radzcy dodani Xięciu Ottonowi do utworzenia Regencyi do Grecyi, dla objęcia takowéj i przysposobienia wszystkiego na przyjęcie nowego Władzcy, który z swéj strony w jak najkrótszym czasie uda się do Grecyi. — Art. 17. Trzy Dwory uwiadomią przez wspólną deklaracyą naród Grecki o uczynionym wyborze, i udzielą Regencyi wszelkiéj pomocy. — Art. 18. Niniejsza konwencya ma być ratyfikowana, a ratyfikacye w sześciu tygodniach lub wcześniéj w Londynie wymienione. — Na dowód czego respective Pełnomocnicy niniejszy traktat podpisali i pieczęciami swemi opatrzyli. — Działo się w Londynie, dn. 7. Maja 1832. r. (podp.) Palmerston, Tallejrand, Matuszewicz, Lieven, Cello.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 2. Sierpnia.

Ponieważ Król zupełnie z suchobolności został wyleczonym, niebędą więc odtąd wydawane żadne buletyny o zdrowiu jego.

Wedle wiadomości o armii obserwacyjnéj, zatrzymuje taż dotychczas dawniejsze swe stanowiska.

Gazeta dzisiejsza nadworna otrzymała przez telegraficzną depeszę z zamku letniego St. Ildefonso następujące udzielenie: „Dnia 23.

Lipca stoczyły wojska portugalskie walną bitwę; dla krótkości czasu niemożemy zamieścić raportu o korzyściach w téjże przez Dom Miguela dopiętych, który goniec ostatni przywiózł.

Portugalia.

O potyczce zaszléj dn. 23. Lipca pod Porto, wydał Generał Santa Martha następujące sprawozdanie do Ministra wojny: „Do JW. Hr. Barbacena: Mam honor donieść JW. Panu, że powstańcy po potyczce pod Ponte-Ferreira, w któréj haubicę jednę utracili, w nocy wszystkie siły swoje już pod Villanowa, już to w pobliżu miasta Porto skoncentrowali i most na rzece Duero znieśli. Nazajutrz o godzinie 3. zrana uderzyli ze wszystkiemi siłami swemi na mnie na stanowisku mojém pod Grania, którego bronił przez 10 godzin, gdyż ogień dopiero o godz. 7½. wieczorem ustał. Brak żywności tak jest wielki, iżem się widział być przymuszony cofnąć się, w zamiarze koncentrowania dywizyonu mego w bliskości magazynów, aby go tém łatwiéj posilić i potém nanowo zaczepne rozpocząć działania. O utarczkach pod Ponte Ferreira i Grania niemogę jeszcze JWPanu udzielić szczegułów, gdyż mi dotychczas na czasie zbywało do wypisania i ułożenia listu. Proszę JWPana zawiadomić o tém Króla Jmci. W głównéj kwaterze Penafiel, d. 24. Lipca 1832. r. (podp.) Vicomte Santa Martha, Generał komenderujący 4. dywizyonem.

Drugi raport. Były Cesarz Brazylijski, był z całą swoją siłą zbrojną obecny; powstańcy w rozpaczy swojéj wszystko ślepemu poświęcili losowi. W niewolą wzięci i zbiegi donoszą, że adjutant byłego Cesarza na placu poległ i że rokoszanie znaczną ponieśli stratę w zabitych i ranionych oficerach. Między ostatnimi znajduje się także były Hrabia Villaflor Pułk jazdy Chaves z tak wzorowém popisywał się męstwem, iż wychwalić go dostatecznie niepodobna. Batalion cudzoziemców został cały w pień wycięty. Strata nasza w ranionych i zabitych niejest znaczna. Dywizyon dzierzy te same stanowiska i pokazał się tak, jak się nieprzyjaciel po nim niespodziewał.

(podp.) Vicomte Santa Martha.

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Sierpnia.

Napomknęliśmy w numerze wczorajszym w krótkości o ślubie cywilnym Króla Leopolda. Poprzedzał on, jak doniesiono, ślub kościelny. Zaraz po obiedzie (diner) d. 9. udał się Król z Królewską rodziną do pokoju, gdzie zazwyczaj z Ministrami pracuje. Tam P. Dupin przeczytał kontrakt ślubny. Ztąd udał się cały pochód do wielkiéj galeryi, gdzie obrządek ślubu cywilnego przez Prezydenta Izby Parów, Barona Pasquier i przez archiwaryusza Izby Parow, Pana Cauchy, został odprawiony. Cały dwór formował wielkie koło, na środku stali Król Leopold i Xiężniczka Ludowika, obok nich Krol i Królowa Francuzów, rodzina Królewska i świadkowie ślubni, już powyżéj wymienieni. Potém odbyły się śluby religijne. Podczas, kiedy się cały pochód udawał do kaplicy, z prawéj strony Xiężniczki Ludowiki szedł jéj ojciec dostojny i Xiążęta, jéj bracia; po lewéj stronie Króla Leopolda matka Królowa i Xiężniczki.— Xiężniczki Ludowiki suknia osianą była brylantami, podobnież miał téż Król Leopold wszystkie swoje ordery w brylantach. — Całe miasto trójkolorowemi chorągwiami było przyozdobione, które przy rzęsistéj illuminacyi wspaniały przedstawiały widok.

W gazecie Frankfurtskiéj czytamy: „Donoszą nam z Compiégne z dn. 8. Sierpnia, że Pan van de Weyer, który Krolowi towarzyszył w podróży do Francyi, natychmiast po odprawionym ślubie z ważną missyą do Londynu się udaje. Udzielenia mające być przez niego uczynione konferencyi londyńskiéj, były przedmiotem ścisłych i dokładnych obrad obydwóch Królów, i jeśli pogłoskom w obieg puszczonym wiarę dać można, to dążą one do formalnego odrzucenia wszelkich modyfikacyi w 24. artykułach. Rezolucya takowa zdaje się nam być nazbyt sprężystą i wątpliwości niejakiéj podpadającą."

Lord Granville, Poseł angielski, dzisiaj odjeżdża do Londynu, powróci wszelako za kilka dni. Ta niespodziana podróż, o któréj sam nawet Lord przed dwoma dniami nic jeszcze niewiedział, stała się powodem do rozmaitych domysłów i jest zapewne ściśle połączoną z sprawami belgijskiemi.

General Lafayette powrócił dzisiaj z swojéj siedziby letniéj do Paryża.

Téj nocy znaleziono w wielu dzielnicach miasta poprzybijane proklamacye. Z każdego pułku załogi naszéj batalion jeden biwakował w koszarach, aby być gotowym na pierwsze skinienie. Wydano téż rozkaz do niektórych legionów, aby były w pogotowiu.

Pułkownik 9. pułku kirassyerów w Compiégne, o którego śmierci wczoraj donosiliśmy, nazywał się Joly. Powiadają, że po napiciu się zimnéj limonady, cholery dostał.

Monitor donosi: Ponieważ na morzach greckich ukazali się znowu rozbójnicy morscy, przeto Kontr-Admirał, dowodzący dywizyą na wschodzie, pospieszył porozumieć się z admirałami Hotham i Ricord względem skutecznych środków. P. Hugon rozporządził krążenie około wysp, a rząd grecki u-

zbroił kilka małych lekkich statków, aby rozbójników w najodleglejszych ich zakątach ścigać. Dowództwo téj floty poruczono Kapitanowi Kriesi, znanemu z tego na Archipelagu, iż podczas największych rozbojów morskich, on się najwięcéj przyczynił do wytępienia rozbójników. Aby jeszcze bardziéj uspokoić kupców i czuwać nad nimi, Admirałowie francuzki, angielski i rossyjski porozumiawszy się, uchwalili regularną eskortę dla okrętów Archipelag przepływających.

Rozmaite wiadomości.

Wykaz powiększenia się długu publicznego Anglii:

	funt. sterl.
Po rewolucyi angielskiéj r. 1689. .	1,054,925
Podczas pokoju Ryswickiego 1697.	21,515,742
Po pokoju Utrechtskim r. 1714. .	53,681,070
Po pokoju Akwizgrańskim r. 1748.	78,293,313
Po pokoju Paryzkim r. 1763. . .	183,359,275
Po pokoju Wersalskim, po ukończeniu wojny amerykańskiéj o niepodległość r. 1784. . . .	238,232,248
Po pokoju w Amiens r. 1802. . .	499,752,075
W roku 1813.	600,000,000
Dnia 5. Stycznia roku 1827. . .	897,098,557

— Stany północnéj Ameryki spłaciły swoje długi.

Wykaz powiększenia się publicznego długu Francyi od połowy 16go wieku:

W r.	frank.
1562. pod Karolem IX. . . .	17,000,000
1589. przy śmierci Henryka III.	339,649,000
1595. pod Henrykiem IV. (Sully)	96,900,000
1660. pod Ludw. XIV. (Colbert)	783,400,000
1698. — — (Pelletier)	1,301,690,000
1710. — — (Chamillard)	4,386,318,750
1788. pod Ludw. XVI. (Necker)	4,245,750,000
1807. pod Napoleonem . . .	1,912,500,000
1821. pod Ludwikiem XVIII. .	3,466,000,000
1829. pod Karolem X. . . .	4,200,000,000
1830. przy wstąpieniu na tron Ludwika Filipa	5,185,438,457
1832. pod Ludw. Fil. w Czerwcu	5,417,495,017

Do ostatniéj summy dolicza się jeszcze nowa pożyczka 150 milionów, po któréj otworzeniu pozostanie jeszcze bieżącego długu, około 450 milionów.

W wyszłém niedawno dziele o ekonomice w pracach przemysłowych, znajduje się następująca wiadomość o zakładzie Times: „Zakład ten jest dowodem, ile przez podział pracy zdziałać można, przemysł i materyał łączą się tu, aby podług największych planów, a z najoszczędniejszą ekonomią najprędsze skutki wyprowadzać. Między tysiącami czytelników, których Times we wszystkich częściach świata liczy, mało zapewne jest takich, którzyby potrafili wystawić sobie żywy obraz, w którym tyle utalentowanych mężów, tyle mechanicznych geniuszów, dzień i noc w ustawicznym zostaje ruchu, aby światu nauk i pożytecznéj zabawy dostarczyć. Sale pracy tak doskonale oświecane są gazem, że wszystko widzieć można, jak podczas najjaśniejszego dnia. Cichość, spokojność i porządek panuje we wszystkich oddziałach, gdzie około 100 ludzi jest ustawicznie zajętych. Podczas posiedzeń parlamentarskich, pracuje bez ustanku najmniéj 12 stenografów, czyli skoropisów w Izbach wyższéj i niższéj, każdy bywa zmieniany co godzina od drugiego; wtedy co tchu bieży do drukarni, aby przełożyć swą pracę na pismo zwyczajne. W tymże czasie z 50 zecerów nieustannie pracuje, jedni szybkością błyskawicy składają litery z nieoschniętego jeszcze pisma, drudzy ułożone wiersze składają do kupy i t. d. Kiedy szczytne zakończenie mowy odbija się jeszcze o sklepienia kaplicy Ś. Szczepana i wzbudza uniesienie przytomnych, już ono w kieszeni stenografa spieszy do drukarni, i kiedy zaledwo jest złożone i nowiny dzienne dodane, stoi 24 kolumn gotowych pod parową prassę. Czterech robotników kładzie te wielkie arkusze na maszynę, które w tym momencie innym czterem wpadają w ręce. W jednéj godzinie 4000 arkuszy jest wydrukowanych, a w 6 godzin rozdane już są publiczności 12,000 egzemplarzy, z których każdy przeszło 300,000 liter obejmuje.“

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. *Sierpnia* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	—	2	—	—
Żyto . . .	1	—	—	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	22	6	—	—	25	—
Owies . . .	—	25	—	—	—	27	6
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	—	—	—	—	—	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	—	—	—	—	—	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6